

USA chce niezgody między Iranem i Arabami

19 kwietnia 2011

IRAN. Prezydent Iranu, Mahmud Ahmadineżad, po raz kolejny zwrócił uwagę światowej opinii publicznej na ingerencje USA w wewnętrzne sprawy państw Bliskiego Wschodu oraz działanie na szkodę zarówno pojedynczych państw, jak i całego regionu: „Stany Zjednoczone chcą zasiać ziarno niezgody między szyitami i sunnitami (...), chcą spowodować napięcia między Iranem a Arabami”.

Przemawiając podczas dorocznej parady z okazji dnia wojska prezydent odniósł się między innymi do apelu Rady Współpracy Zatoki Perskiej, w którym państwa RWZP (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt, Katar i Oman) zwracają się do ONZ o wywarcie presji na Iran, który rzekomo miesza się w ich wewnętrzne sprawy (zobacz też: Ahmadineżad do państw arabskich: „nie padajcie do stóp USA”). „Jawnymi interwencjami i prowokacjami” miały być między innymi wielokrotne potępienia przez Teheran działań władz Arabii Saudyjskiej i ZEA, które wspomagały wojskowo sunnitów podczas „zaprowadzania porządku” w czasie zamieszek w szyickiej części kraju.

Krytykując imperialną, proamerykańską orientację państw swojego regionu prezydent Ahmadineżad nawiązał również do najbliższego sprzymierzeńca Stanów, poprzez którego realizują one swoje cele w regionie. „Nadejdzie wkrótce czas nowego Bliskiego Wschodu bez dominacji USA i reżimu syjonistycznego (Izraela – dop. red.)”. Zwrócił także uwagę na dwulicowość polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, raz realizujących swe cele przy pomocy przywódców licznych państw, raz obracających się przeciwko nim – przykładem obalenia prezydentów Egiptu i Tunezji – Hosniego Mubaraka i Zina el-Abidina Ben Alego.

Źródło: [Autonom](#)